

Sygn. akt VIII **Pa 19/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Patrycja Bogacińska – Piątek (spr.)
Sędziowie:	Grażyna Łazowska
	Magdalena Kimel (del.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 października 2020r. w Gliwicach

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B. - następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej w K.

o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 5 grudnia 2019 r. **sygn. akt** VI P 233/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) Magdalena Kimel (del.) (-) Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) Grażyna Łazowska

Sędzia Sędzia Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 19/20

UZASADNIENIE

Powód M. K., po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu, domagał się zasądzenia od pozwanej Spółki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. – następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 30 982,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu wymagalności roszczenia za każdy miesiąc pracy tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 1 lutego 2014 r. do 30 marca 2016 r. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Na uzasadnienie żądania powód wskazał, że w okresie objętym sporem był zatrudniony w Kopalni (...) na stanowisku nadsztygara ds. energomaszynowych pod ziemią. Podano, że powód pracował w pełnym wymiarze czasu pracy wynoszącym 7,5 godziny na dobę. W

rzeczywistości jednak, zgodnie z kartą stanowiska pracy, musiał pracować znacznie dłużej, poświęcając odpowiedni czas na przygotowanie miejsca pracy, pobranie narzędzi, przebranie się w obowiązkową odzież ochronną, pobranie niezbędnego sprzętu ochrony życia i zdrowia, ustalenie frontu robót z podwładnymi pracownikami oraz przełożonymi (podział pracy), omówienie bieżących problemów i zagrożeń, jak i odpowiedni czas po zakończeniu zmiany (pisanie raportu, kontrola wyjazdu załogi). Tym samym powód pracował średnio około 2 godziny nadliczbowe na dobę.

Pozwana w odpowiedzi na pozew domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podała, że powód w czasie swego zatrudnienia wykonywał pracę na zmianach, zgodnie z obłożeniem i zakresem czynności, zgodnie z wymaganymi kwalifikacjami i według potrzeb ruchowych. Powód był zobowiązany do wykonania pracy w obowiązującym go czasie, który winien był wykorzystywać efektywnie, bez przekraczania normatywnego czasu pracy i przebywania na terenie kopalni po jego zakończeniu. Podano, że powód mógł samodzielnie organizować swoją pracę i nie był zobowiązany do przebywania pełnych 7,5 godziny pod ziemią. Podniesiono, że praca w godzinach nadliczbowych dopuszczalna była wyłącznie w przypadku konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, czy też w przypadku szczególnych potrzeb pracodawcy. Zarzucono, że powód nie wskazał, iż uzyskał zgodę przełożonego na pracę w godzinach nadliczbowych w związku z wykonywaniem wskazanych w pozwie czynności, ani stosownego polecenia. Powód nigdy też nie sygnalizował pracodawcy, że ma przekonanie, iż świadczy pracę w godzinach nadliczbowych.

W toku postępowania pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń wymagalnych przed dniem 22 lutego 2014 r. oraz tych wymagalnych na 3 lata przed datą wniesienia do Sądu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa w części stanowiącej różnicę pomiędzy aktualnie, a pierwotnie dochodzoną kwotą każdego z jednostkowych roszczeń.

Wyrokiem z 5 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej Spółki (...) S.A. w B. na rzecz powoda kwotę 30 982,73 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 lutego 2014 r. do 30 marca 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i za okresy szczegółowo określone w tym punkcie sentencji; w drugim punkcie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w punkcie trzecim nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 1550 zł tytułem opłaty, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy oraz kwotę 2121,66 zł tytułem poniesionych wydatków.

Powyższy wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Sąd I instancji ustalił, że powód w okresie spornym był zatrudniony w Kopalni (...), następnie od 31 marca 2016 r. na podstawie art. 23¹ powód był pracownikiem Kopalni (...), ostatecznie na stanowisku kierownika działu pod ziemią.

Powód od 8 czerwca 2016 r. przebywał na urlopie górniczym.

Stosunek pracy powoda ustalił w związku z nabyciem przez niego uprawnień emerytalnych.

Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień pracownika do obowiązków powoda jako kierownika działu energomechanicznego należało między innymi koordynowanie planu pracy zespołów (...) oraz (...) Remontowej, Serwisów i (...); nadzór nad prawidłowym i terminowym wykonywaniem zadań w/w zespołów; przygotowanie założeń programu działalności remontowej oraz dzierżawy w świetle analizy aktualnego stanu technicznego maszyn i urządzeń, budynków i budowali oraz wytycznych (...) S.A. dotyczących opracowani planu remontów i dzierżaw; koordynacja planów remontowych i dzierżawy w aspekcie zasadności poszczególnych zadań oraz nakładów finansowych na ich realizację w ramach Oddziału KWK (...); nadzór i bieżące monitorowanie realizacji usług remontowych, serwisowych i dzierżaw na (...) S.; nadzorowanie tworzenia potrzeb remontowych przez użytkowników maszyn i urządzeń; udział w pracach komisji przetargowych w postępowaniu dotyczących wyboru wykonawców usług remontowych, serwisowych i dzierżaw; analizowanie i opiniowanie zasadności zakupów, remontów lub dzierżaw środków produkcji na podstawie informacji dotyczących wykorzystania posiadanego majątku

oraz zamierzeń i planów; eksploatacja elektrycznego systemu (...) w obszarze dotyczącym remontów, serwisów i dzierżaw.

Zgodnie z zarządzeniem nr (...) dyrektora KWK (...) z 16 lipca 2012 r. w sprawie pracy w godzinach nadliczbowych za pracę w godzinach nadliczbowych uważa się: a) nadgodziny wynikające z przedłużenia dobowego wymiaru czasu pracy, b) nadgodziny wynikające z pracy w soboty, niedziela i święta, c) nadgodziny wynikające z dwukrotnego rozpoczynania pracy w tej samej dobie pracowniczey. Liczba godzin nadliczbowych przepracowanych w związku z nadgodzinami wynikającymi z pracy w soboty, niedziele i święta nie może przekraczać 390 godzin w roku kalendarzowym. Za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, pracownikom przysługiwał dodatek. Warunkiem zaliczenia i wypłacenia nadgodzin poszczególnym pracownikom jest sporządzane przez sztygara oddziałowego lub kierownika działu dokumentu „wykaz godzin nadliczbowych”.

Czas pracy powoda wykonywanej pod ziemią wynosił 7,5 godziny na dobę. Pracownikom wykonującym pracę pod ziemią przysługiwało wynagrodzenie jak za 8-godzinny dzień pracy.

U pozwanej obowiązywał komputerowy system rejestracji pracy i kontroli ruchu załogi (...) mający na celu ewidencję dniówek przepracowanych. Czas dokonanej rejestracji nie był podstawą do uznania godzin nadliczbowych. Rejestracji w systemie (...) dokonywano za pomocą czytników systemu. Każdy z pracowników posiadał indywidualną kartę identyfikacyjną. Czytniki (...) rejestrujące czas wejścia pracowników na teren kopalni i jego wyjścia z terenu kopalni zamieszczone były przy bramie wejściowej. Dotyczyły one tylko niektórych pracowników, w tym wyższego dozoru. W celu rejestracji czasu pracy należało „odbić” kartę zarówno przy wejściu na teren kopalni, jak i wyjściu z terenu kopalni. Ponadto rejestracja czasu pracy prowadzona była przy zjeździe pod ziemię i wyjeździe na powierzchnię.

Ustalono, że w spornym okresie powód wykonywał pracę na stanowisku kierownika działu remontów serwisu i dzierżawy. Praca powoda odbywała się w systemie zmianowym. Powód pracował tylko na zmianie A, która w spornym okresie odbywała się w godzinach od 6:00 do 14:00. Powoda obowiązywał limit 12 zjazdów pod ziemię w miesiącu.

Powód posiadał indywidualną dyskietkę (...). Powód odbijał dyskietkę przy wejściu na teren kopalni i przy wyjściu z terenu kopalni oraz przed zjazdem i po wyjeździe. Powód miał obowiązek odbicia dyskietki przy wejściu na teren kopalni do godziny 6:00. Powód przychodził do pracy pomiędzy godziną 05:35, a 05:40. Dojście z bramy do biura zajmowało powodowi 5 minut. Po wejściu do biura powód zbierał informacje na temat awarii, które zaistniały dzień wcześniej. Informacje te powód pozyskiwał zarówno telefonicznie, jak i za pośrednictwem systemu (zapotrzebowanie na serwis było zgłaszane za pośrednictwem systemu). Powód zapoznając się z danymi w serwisie musiał sprawdzić jaka była umowa i czy na ten serwis mogą być przeznaczone środki. Czynności te zajmowały powodowi pół godziny. Powód musiał także monitorować poszczególne etapy procedur dotyczących remontów.

Pozyskane informacje powód musiał zgłosić przełożonemu na odprawie. Przełożonym powoda był K. P.. Odprawa w pełnym składzie zaczynała się o godzinie 6:30. Powód przychodził do przełożonego około godziny 6:20 by spokojnie móc mu przekazać informacje. Powód musiał codziennie udzielać nowych informacji, albowiem z uwagi na specyfikę pracy dane przekazywane przez powoda ulegały zmianie. Informacje przekazywane przez powoda były ważne dla Jego przełożonego, bowiem po zakończeniu odprawy z powodem, przełożony powoda udawał się na odprawę z dyrektorem.

Powód w dni, kiedy nie zjeżdżał na dół mógł zaplanować wykonanie swoich czynności i wówczas powód kończył pracę o godzinie 14:00.

W dni zjazdowe powód zjeżdżał na dół o godzinie 8:30, wyjeżdżał o godzinie 13:00. W dzień zjazdowy powód musiał przebrać się do zjazdu, a po wyjeździe udać się wykąpać i przebrać. Po tych czynnościach powód był w biurze o godzinie 13:30.

Do obowiązków powoda należało także pisanie raportów dla przełożonych, w których opisywał uszkodzenia. Czas pisania raportów był uzależniony od tego czego dotyczył – niektóre raporty zajmowały powodowi 20 minut, inne godzinę.

Ustalono, że w zakresie obowiązków powoda było także zakładanie aukcji. Polegało to na zawiadamianiu firm, które mogłyby przystąpić do realizacji określonego i wymaganego zadania. Kolejno firmy miały około 2-3 dni na przedłożeniu powodowi ofert z kalkulacjami. Po sprawdzeniu ofert powód wskazywał godzinę aukcji. Powód kontrolował aukcje zarówno w dni zjazdowe, jak i te bez zjazdu. Również przygotowywanie aukcji następowało zarówno w dni zjazdowe, jak i nie zjazdowe.

Zwierzchnicy powoda posiadali wiedzę, że powód wykonuje niektóre ze swoich czynności poza formalnym czasem pracy.

W spornym okresie powód raz bądź dwa razy otrzymał wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych – było to za przygotowanie raportu.

Powód miał świadomość, iż jego norma czasu pracy wynosi 7,5 godziny, natomiast zgodnie z godzinami trwania zmiany A pracuje on 8 godzin. Powód nie dopytywał przełożonych o ponadnormatywne pół godziny czasu pracy.

Postanowieniami z 14 lutego 2018 r. i z 31 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i godzin nadliczbowych na okoliczność wyliczenia wynagrodzenia za pracę powoda w godzinach nadliczbowych za okres od 1 lutego 2014 r. do 30 marca 2016 r., z podziałem na poszczególne miesiące, przy przyjęciu przy wyliczeniach godziny wejścia powoda na teren zakładu pracy i wyjścia zgodnie z wydrukiem (...) znajdującym się w aktach sprawy.

Na podstawie II wariantu obliczeń zawartego opinii uzupełniającej biegłej J. S. z 17 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy ustalił, że dobową normę czasu pracy powoda wynosiła 7,5 godziny dziennie, z pomniejszeniem wskazanego w (...) czasu o 10 minut każdego dnia. Na podstawie obliczeń biegłej Sąd Rejonowy ustalił, że łączne wynagrodzenie powoda za pracę w godzinach nadliczbowych (tj. podstawowe wynagrodzenie + dodatek) w okresie od 1 lutego 2014 r. do 30 marca 2016 r., po pomniejszeniu o wypłacone kwoty za nadgodziny wynosiło 30 928,70 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie akt osobowych powoda, wydruku z karty prac powoda (k. 27-35v); wykazu zarobków powoda (k.49-53); zeznań świadka J. M. (k. 104v-106), przesłuchania powoda (k.107v-108v); opinii biegłej J. S. (k. 122-186, k. 220-229).

Sąd I instancji nie uwzględnił zastrzeżeń pozwanej do opinii biegłej, wskazując że pozwana (jej poprzednik prawny) była zobowiązana do przedłożenia dokumentacji płacowej powoda. Sąd Rejonowy zwrócił się do jednostki podanej przez poprzednika prawnego pozwanej, która miałaby być w posiadaniu wykazu zarobków powoda i opinię wydano w oparciu o tak uzyskane dokument. Sąd Rejonowy wskazał, że dokumenty te cały czas znajdowały się w aktach sprawy i jeśli strona pozwana kwestionowała ich treść to powinna przedłożyć właściwe dokumenty bądź też szczegółowo wskazać, gdzie te dokumenty się znajdują. Sąd Rejonowy podkreślił, że w toku postępowania nie zostało to uczynione, stąd zarzut braku dokumentacji płacowej uznał za niezasadny zwłaszcza, że biegła szczegółowo podała w oparciu o które dokumenty wydała opinię, gdzie się one znajdowały (czy w aktach głównych, czy aktach osobowych powoda – np. k. 137-138, 221-222) i jakie kwoty przyjęła przy wydaniu opinii.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji zważył, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie spór sprowadzał się do ustalenia, czy powód w okresie spornym świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, a jeżeli tak, to czy otrzymał za to stosowne wynagrodzenie. Należało więc ustalić, czy powód przed formalnym rozpoczęciem zmiany i po jej zakończeniu wykonywał jakieś czynności, a jeśli tak - to jakie oraz - czy w świetle zakresu obowiązków powoda na zajmowanym przez niego stanowisku oraz organizacji pracy na kopalni - za czynności te przysługiwało mu wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd I instancji przytoczył definicję pracy w godzinach nadliczbowych zawartą w art. 151 § 1 k.p. oraz wskazał, że zgodnie z postanowieniami (...) powoda obowiązywała dobową normę czasu pracy wynosząca 7,5 godziny, albowiem

pracodawca skrócił pracownikom zatrudnionym pod ziemią normę czasu pracy o pół godziny z uwagi na trudne warunki pracy, przyjmując że za skróconą normą czasu pracy pracownik otrzymuje wynagrodzenie, jak za 8-godzinny dzień pracy.

Następnie Sąd Rejonowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyr. SN z 5.2.1976 r., I PRN 58/75, OSNCP 1976, Nr 10, poz. 223 z glosą A. Mirończuka, OSPiKA 1976, Nr 12, poz. 229, wyr. SN z 14.5.1998 r., I PKN 122/98, OSNAPiUS 1999, Nr 10, poz. 343), zaznaczył, że praca w godzinach nadliczbowych nie musi odbywać się wyłącznie na wyraźne polecenie pracodawcy, a pracodawca, który milcząco aprobuje inicjatywę pracownika kontynuowania pracy w godzinach nadliczbowych, jest obowiązany wypłacić temu pracownikowi wynagrodzenie z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych tak, jakby wydał mu polecenie dotyczące wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych lub w dniu ustawowo wolnym od pracy.

Dalej Sąd I instancji, przytaczając poglądy doktryny i orzecznictwa, podał że podziela stanowisko, zgodnie z którym czasem wykonywania pracy w rozumieniu art. 151 k.p. jest nie tylko czas faktycznego świadczenia przez pracownika pracy, ale także okresy przerw w jej wykonywaniu zaliczanych do czasu pracy. Podkreślił, że prawne pojęcie czasu pracy jest tylko jedno i niezasadne byłoby przyjęcie, że definicja czasu pracy przyjęta w art. 128 § 1 k.p. nie dotyczy godzin nadliczbowych (art. 151 § 1 k.p.).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że niewątpliwie powód, wykonując opisane wyżej czynności przed zjazdem i po wyjeździe, jednocześnie pozostawał w dyspozycji pracodawcy. Potrzeba wykonywania tych czynności wynikała z przyjętej przez pracodawcę organizacji pracy i ich pominięcie skutkowało nieprzygotowaniem do pracy, a tym samym nieprawidłowym wykonaniem obowiązków służbowych przez powoda. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie mógł pominąć żadnej czynności przez niego opisanej i czynności te były nierozdzielnie związane z charakterem wykonywanej przez powoda pracy.

W oparciu o powyższe, Sąd I instancji uznał, że powodowi należne jest wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych również za wykonywanie czynności przed i po wyjeździe i zasądził wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych ustalone zgodnie z opinią biegłego. Sąd Rejonowy dodał, że występując z powództwem powód jednoznacznie domagał się wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za cały okres sporny, nie ograniczając swojego żądania do czynności przed i po wyjeździe, stąd zasadne było zasądzenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych zarówno za czynności na powierzchni, jak i pod ziemią. Jako podstawę wyrokowania Sąd Rejonowy przyjął wersję wycień biegłej z pomniejszeniem czasu o 10 minut – czyli wariant II opinii uzupełniającej jako czas dojścia od bramy, do bramy, bowiem w tym czasie powód nie wykonywał pracy w godzinach nadliczbowych (z uwzględnieniem wypłaconego już powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych).

Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie wystąpienie z powództwem przerwało bieg przedawnienia w odniesieniu do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe także co do rozszerzonego kwotowo żądania. Sąd Rejonowy zaznaczył, że na powództwo składa się nie tylko dokładnie określone żądanie (przy świadczeniach pieniężnych wskazanie określonej kwoty), ale też przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (art. 187 § 1 k.p.c.). Sąd I instancji podał, że powód od momentu wniesienia pozwu jednoznacznie wskazywał, że domaga się całości należnego mu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres sporny. Powód nie przytaczał w toku postępowania żadnych innych okoliczności faktycznych na poparcie swego żądania, jak tych podniesionych już w pozwie. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2016 r., III PK 96/15, Sąd Rejonowy wyjaśnił, że „wniesienie pozwu o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (...), w którym powód jednoznacznie wyraża wolę uzyskania należności przysługujących mu z tych tytułów w pełnej wysokości, przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia także co do kwoty, o jaką powód rozszerzył powództwo, gdy określenie pełnej wysokości roszczeń nie było możliwe w chwili jego wniesienia (opubl. OSNP 2017/11/146). Tak było w ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie. Ponadto zdaniem Sądu Rejonowego nie można wyciągać wobec pracownika negatywnych konsekwencji z faktu, że pozwana nie prowadziła ewidencji czasu pracy w godzinach nadliczbowych, a przełożeni powoda milcząco akceptowali fakt, że powód wykonywał swoje obowiązki poza obowiązującą go normą czasu pracy. Nadto Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie dysponował wydrukami (...) za okres sporny, a tym samym trudno uznać, aby miał możliwość

precyzyjnego wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres sporny. Złożona do akt sprawy opinia biegłej J. S. wskazuje jednoznacznie w ocenie Sądu Rejonowego, że takie wyliczenia wymagały specjalistycznej wiedzy w tym zakresie.

Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na to, że dobową normę czasu pracy powoda została skrócona na podstawie zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego do 7,5 godziny, a powodowi było wypłacane wynagrodzenie jak za ośmiogodzinny dzień pracy (§ 13 ust. 3 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 1 (...)). Skrócenie normy czasu pracy nie mogło skutkować przyjęciem, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych było należne powodowi dopiero po przepracowaniu 8 godzin. Wskazane zapisy (...) gwarantują pracownikowi, że pomimo skrócenia normy czasu pracy otrzymuje on wynagrodzenie jak za ośmiogodzinny dzień pracy, ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym z obowiązkiem wypłacania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych już po przekroczeniu 7,5 godziny. W przeciwnym razie pracownik, którego norma czasu pracy została obniżona, byłby traktowany jak pracownik świadczący pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwoty jak w piśmie modyfikującym pozew.

O odsetkach ustawowych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zasądzając je od 11-go dnia każdego następnego miesiąca za poprzedni miesiąc.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., art. 13 (i a contrario z art. 96 ustęp 1 punkt 4) ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2019 roku, poz. 785), nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 1550 zł (5% z zasądzonej kwoty) tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy oraz kwotę 2121,66 zł tytułem wydatków za wydane w sprawie opinie

Apelację od wyroku wniosła pozwana. Zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie zasądzonej na rzecz powoda kwoty 1482,70 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot i dat wskazanych w treści apelacji. Wniosła również o zmianę wyroku w zakresie rozstrzygnięć będących konsekwencją zasądzenia powyższych kwot zawartych w punktach 2 i 3 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i podnoszonych zarzutów w sposób wszechstronny oraz dowolną ocenę dowodów w następstwie nieuwzględnienia zgłoszonego w piśmie procesowym pozwanej z 3 lipca 2019 r. zarzutu przedawnienia części dochodzonych w pozwie roszczeń które były wymagalne przed datą wniesienia pozwu, czyli przed 22 lutego 2017 r. oraz na 3 lata przed 9 stycznia 2019 r., czyli dniem wniesienia do sądu pisma pełnomocnika powoda datowanego na 8 stycznia 2019 r., którym rozszerzył powództwo o kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą rozszerzonego tym pismem powództwa, a kwotą dochodzoną wniesionym w niniejszym pozwem o naruszenie to miało wpływ na treść orzeczenia;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 291 § 1 k.p. i art. 295 § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w następstwie nieuwzględnienia podniesionego zarzutu przedawnienia z uwagi na przyjęcie, iż wystąpienie z powództwem przerwało bieg przedawnienia w odniesieniu do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe także co do rozszerzonego kwotowo żądania.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwana domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Domagała się też zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego przed II instancją według norm przepisanych. W uzasadnieniu podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i w pełni zgodził się z rozstrzygnięciem i argumentacją Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest nieuzasadniona.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i Sąd Okręgowy podziela te ustalenia i przyjmuje je za własne.

Prawidłowo Sąd I instancji nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Sąd Okręgowy podziela w całości szczegółowe rozważania dokonane przez Sąd I instancji.

Zważyć należy, że w rozpoznawanej sprawie powód w pozwie prawidłowo określił ramy czasowe powództwa i nie wykroczył z żądaniem za okres wykraczający 3-letni termin na wytoczenie powództwa. W toku postępowania rozszerzył powództwo co do wysokości – w związku z wycenieniami dokonanymi przez biegłego sądowego z zakresu wynagrodzeń.

Zgodnie z treścią art. 295 § 1 pkt 1 k.p. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Przerwanie biegu przedawnienia następuje przez wytoczenie powództwa spełniającego wymagania przewidziane w art. 187 § 1 k.p.c. Na powództwo składa się nie tylko dokładnie określone żądanie (np. o świadczenie pieniężne, w szczególności o zapłatę określonej kwoty), ale także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (np. z jakich przyczyn faktycznych powód domaga się zapłaty tej kwoty).

W wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 roku (III PK 96/15, OSNP 2017/11/145) Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego świadczenia dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. I tak, między innymi, zmiana wysokości cen w toku postępowania i w związku z tym potrzeba ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), oczywiście w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania, powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697). Podobnie w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09 (LEX nr 951732) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że pozew o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek - opartych na wycenie przez biegłego - ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody. Dzieje się tak w sytuacji, gdy powód zgłosi w pozwie żądanie odzwierciedlające jego wolę uzyskania odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, niemożliwej do określenia w chwili wnoszenia pozwu. W takim przypadku nie mamy do czynienia z ograniczeniem roszczeń odszkodowawczych do kwot oznaczonych w pozwie, a więc dochodzenia ich jedynie w części.

W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że wniesienie pozwu o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, w którym powód jednoznacznie wyraża wolę uzyskania należności przysługujących mu z tych tytułów w pełnej wysokości, przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia także co do kwoty, o jaką powód rozszerzył powództwo, gdy określenie pełnej wysokości roszczeń nie było możliwe w chwili jego wniesienia (art. 295 § 1 w związku z art. 291 § 1 k.p. oraz art. 321 k.p.c.).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż powód nie miał możliwości precyzyjnego wyliczenia wysokości dochodzonego wynagrodzenia, albowiem nie dysponował pełną dokumentacją umożliwiającą mu wyliczenie roszczeń. Sąd I instancji dokonując tych ustaleń nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest możliwe obliczenie wysokości wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych w oparciu jedynie o paski wynagrodzeń bez dokumentacji dotyczącej czasu pracy. Należy zważyć, że to pracodawca jest dysponentem dokumentacji dotyczącej czasu pracy pracowników i ich wynagrodzeń. Pozwana nie wykazała by wydruki z systemu (...) były udostępniane pracownikom. Dopiero postępowanie zainicjowane przez powoda pozwoliło na precyzyjne ustalenie jego czasu pracy, z uwzględnieniem nie tylko danych wynikających z systemu (...), ale także z uwzględnieniem opinii biegłej.

Mając na uwadze powyższe, apelacja pozwanej jako bezzasadna została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 w związku z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Wyrok został wydany w trybie art. 148¹ § 1 k.p.c.

(-) Magdalena Kimel (del.) (-) Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) Grażyna Łazowska

Sędzia Sędzia Sędzia